

Z WIELKIEJ PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARczy

Redakcja i Administracja: Siedlce, Pilsudskiego 6. Konto P. K. O. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zamazać rachunek „Zycie Podlasia”.
Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12-14 codziennie.
Wtorki, piątki 12-15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12-13.

ZJAZD LEGIONISTÓW

„Legiony stworzyli w Polsce, odróżdzyli na nowo typ dobrości żołnierskiej. To zdobywca mości we przyszłej historii stanowić będzie więcej, niż te czy inne przewagi w tych czy innych bojach. Potrafiłszy swoim wykształceniem, swoim sercem, swoją wielką pracą i wiarą dać Polsce nową kulturę, stał się nabylek — dał typ dobrego żołnierza polskiego.”
Józef Piłsudski
„O wartości żołnierza Legionów”

Z Krakowa wyszli. Pod Kielce, Karpaty. W bój o Polskę. Wolność zwyciężenie.
W Krakowie odbywają swe dotychczasowe zjazdy. Dawniej w różnych miastach Polski: Lwowie i Wilnie, Łodzi i Radomiu, Warszawie i Górnym Śląsku i na przyszłość już tylko w Krakowie tam, skąd ich wyprowadził w Józef Piłsudski i gdzie od dwu lat przeżywa snem wiecznym w podziemiach Wawelskich, królami, wodzami i wieszczami, między Piłsniatami i Piłsniatami, Kociusiuzki i Poniatowskiemi, Kwieczkiem i Słowackim.

Żędają się tam ludzie, których natura wpólna doła i medola na podobnie, zbierała wspólnie przelana w. Nierozweralne to wazy braki, silniejsze niż jakiegokolwiek inżynieria, zawodowe, przyjacieliskie. Żędają się ludzie, którzy pierwsi szli bluzie robotniczą czy chłopską, a byli syni mundur żołnierski — twórcy czoła przelotni czapka z piórami, pierwsi skierowali wady nasadzone na karabiny w pierśi gołęb, pierwsi przeżywali radosne i smutne wzruszenia marszu poprzez bierne kordony graniczne, dzielące Polskę, pierwsi polili swe dusze mieniące się w powietrzu, pierwsi wawili na polach bitewnych za sprawą Wyzwolenia, pierwsi przeżywali duszy w wirach przelotnych przelotnych „orientacji” i ostali w weteranciu niewoli przechodzili marzenie „za kramatai wziętów i drutami w...”

„Dziś już swizna przyszoła im siebie, trud życia zbudziły rzy ich rzy, dziś rozpoznały się po całej rzy i pracują na najrdziejzych weterankach pracy zawodowej i pużanej — ale gdy się zjają w Krakowie, gdy zoca Oleandry i Wieleżacki i Barbakan, gdy uszykują wedle dawnej przyrzeczności pużanej — to zwrą się znów w brzośnie koło, to osunie ich to przedziwne wspomnienie i doznań, które jest nierozłączne wzniesienia, które w nich żywie, które w wzniesieniach...
A te pierśi rozszadzą będzie w dniu zjazdowym dumna, że — jak oni przyszydzili Komendanta, że — jak oni — „dobrych żołnierzy Legionów” — „dobrych żołnierzy Legionów”...
Kiedysmy — powiedział w 1930 na zjeździe legionistów w Radomiu Edward Smigły-Rydz — wymawiając w 1914 roku, tośmy stanożąc w zbiorowisku ludzi. Były w nich szersze odrębności i rozmałość

typów. Każdy z nas miał inne przekonania, inne osobiste nawyki, inne umiłowienia. Pochodziłszy z najrozmaitszych klas, warstw, a jednak mając w sercu dwoje rzeczy, którym kochaliśmy — boć warte życie ludzkie bez miłości — mając każdy dla siebie jakąś rzecz umiłowiana i ważną, w szkole Komendanta, w polu, zapamięliśmy o tych wszystkich naszych drogich i ważnych rzeczach, odsunęliśmy je na bok, a została nam jedna wada, wielka rzecz — ta rzecz była: być dobrym żołnierzem i dobrze żyć się za Polskę. I umieliśmy to dobrze zrobić.

Dziś staną dobrzy żołnierze w cieniu triumfu swego Komendanta. Zjazd poświęcony będzie Jego pamięci,

złożeniu hołdu Temu, który ze „zbiorowiska” ludzi o „najrozmaitszych odrębnościach i typach” potrafił uczynić „dobrych żołnierzy”, zwyciężył „zjadaczy chleba”, przeobraził bohaterów, walczących za Sprawę i o tyle szczęśliwszych od żołnierzy Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego, Piotra Wysockiego i Romualda Traugotta, że ukoronowaniem ich walk było — zwycięstwo.

Zwycięzcy żołnierze Komendanta, ci spod Kielce i Mołotkowa, z nad Sturu i Słochodu, z Beniaminowa i Szczyrpiory, z Wru i z...
maszerują na Sowniec, kornie chyłą głowę w krypcie wawelskiej — hołd składają pamięci Wielkiego Wodza,

swego ojca duchowego, Tego, który wskazał cel ich w życiu. Polak.
Ileż to razy na swych zjazdach wpatrywali się w te drogie im rzy wyobrażenia Komendanta, kiedy w pominięciu przeszłości, oceniali bój i dawny wawian zania na przyszłość!

Dziś śnił snem wiecznym...
Zaspak Go musi ten, w którego „wyprobowane ręce” składał Twórcą Legionów prawo rozkazywania, ten, który stał się następcą Wielkiego Marszałka i strażnikiem siły wyzwolonego państwa. Dziś Marszałek Smigły-Rydz przemówi i w imieniu żołnierzy Legionów odczyta swą rzywiosłość zespołu z pamięcią i hołdem dla Józefa Piłsudskiego.

O potrzebie właściwego kształcenia młodzieży wiejskiej

Codziennie potrzeby życia wymagają od społeczeństwa, zwłaszcza tych, których przrost ludności jest stosunkowo wielki — postępowania się umiejętnościami technicznymi w produkcji dóbr materialnych. Technika wytwarzania zmienia się bowiem co pewien czas i udoskonala.

Jeśli chodzi o opłacalność gospodarstwa rolnego, to zależna jest ona w wielkiej mierze od należytego przygotowania teoretycznego rolnika, który winien znać ostatnie zdobycze wiedzy i stosować je w praktyce. Umieć jedynie dobrze i tanio produkować to jeszcze nie wystarczy. W celu uzyskania należytego zysku z produkcji rolnej koniecznym jest jeszcze posiadanie pewnych, choćby ogólnych wiadomości z dziedziny nauki o handlu i kredycie, gdyż trzeba również umieć dobrze sprzedać swoje wytwory pracy.

Przykładowo na to mamy bardzo wiele, jednak wystarczy przytoczyć kilka, aby się przekonać, że należyte przygotowanie fachowe kooperacja na pewnych odcinkach pracy ludności wiejskiej mogą dać znakomite wyniki.

Niebawym dobrzyt chłopięcego społeczeństwa dąńskiego spowodowany został imponująca intensyfikacja rolnictwa, które dokonana dobrze zorganizowana spółdzielczość rolnicza. Mała stonkowno Dania jest obecnie nawiększym eksporterem produktów rolnych w Europie. Nie mówię się tam o przełudnieniu, gdyż dla wszystkich znajduje się pole do pracy.

Jakżej innczej jest u nas. Nas lud wiejski, w tym w wijkami, nie ma na wiejskiej, przywilejowania fachowego. Przeważa on sposób gospodarki pierwotny, dlatego też jego stopa zyciowa jest bardzo niska. Szkoły powierzchnie nie przygotowują młodzieży wiejskiej w kierunku zarządzojenia jej, choćby ogólnie,

z dziedziny kultury rolnej i nauką o handlu, a do średnich szkół chłopcy wiejskiej dzieci posyłać nie mogą, bo ich poprzedu na to nie stać. Statystyka wykazuje, że stały liczebny spadek młodzieży wiejskiej, uczęszczającej do wyższych zakładów naukowych. Dzisiejsza zdrowa młodzież wiejska, tężyżna Narodu, przyszli obrońcy Ojczyzny, poszukując pracy po miastach, zastają kadry bezrobotnych lub porostają w domu na kilku morgowym skrawku ziemi i wegetują. Szczęśliwzwe od niej starsze pokolenia, przyszli w lepszej koniunkturze gospodarczej ukończyci studia, siedzą spokojnie na posadach przeważnie urzędniczych, nie wykazując większego zainteresowania tym groźnym w skutkach zjawiskiem społeczno-gospodarczym. A ileż jeszcze mamy niewyżytkanych możliwości znalezienia rynków pracy na wsł. W tym miejscu nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Niemcy przed 90-ciu laty były w podobnym położeniu gospodarczym, w jakim się znajduje obecnie Polska.

Kryzys gospodarczy w Niemczech w połowie 19-lecia stulecia pobudził rzemieślników do zorganizowania spółdzielni rzemieślniczych. W tym czasie szedza Schulzce doradza rzemieślnikom sopotmopomoc, zaleca liczenie na własne siły, a nie na państwo, zakłada cały szereg spółdzielni różnego typu, nie wyłącza kredytwych. Kiedy Schulzce zorganizował pierwszą spółdzielnię piekarską w swym rodzinnym miasteczku, burmistrz Raiffeisen zakłada pierwszą wiejską kółko o charakterze spółdzielczym, a ponadto organizuje kołwzystwo, które zajęło się opieką nad niezamożną młodzieżą. Rolnik niemiecki został wciągnięty w życie spółdzielcze i zaczął się specjalizować w masowej produkcji na sprzedaż. Dzisiejszy rozwój przemyślowy Niemiec ma swój początek w wielkim ruchu spółdzielczym, który zorgan-

nizowali przed 90-ciu laty Schulzce i Raiffeisen.

Te przykłady pracy jednostek, ludzi dobrej woli, niech pobudzają inteligencję naszą, pochodzącą z ludu wiejskiego do wyzyskiwania środków dla podniesienia wsi polskiej pod względem kulturalno-gospodarczym.

Nie należy jednak zapominać, że sła ruchu spółdzielczego zależy od umiejętności moralnych kwalifikacji rolników oraz od ich należytego przygotowania fachowego. Nie wystarczy zakładać po wsiach biblioteki i domy ludowe, lecz należy również osadzać tam na stałe wykwalifikowane jednostki, pochodzące z ludu wiejskiego, które na terenie danego powiatu poza normalnym stylem zajęcia będą pełniły ponadto rolę fachowych doradców ludności wiejskiej, innczej nąpróżno wyzyczałoby się o poprawę warunków gospodarczych na wsi. A czasy są podobne do tych niemieckich przed 90-ciu laty, tylko trzeba przystąpić jak uszykują do pracy. I ktoś to ma zrobić, jak nie ci, którzy z tej wsi byli. Trzeba również zbierać na ten cel fundusze i w tym miejscu porównamy sobie przypominając naszym członkom, którzy plaśnią godność poselską, aby w związku z zbliżającą się jesienią sesją wojewna wniesli odpowiedni wniosek na uchwalenie funduszu stypendialnego dla kształcenia się młodzieży wiejskiej. Ludność wiejska będzie im za to bezgranicznie wdzięczna, a Naród poczty im za zaślęgo.

Życajcie i rozpowszechniajcie „ZYCIE PODLASIA.”

Strzelcy maszerują...

W dniu 6-tym sierpnia obchodzili Związek Strzelecki swoje doroczne świętowanie. Warto przy tej okazji przypomnieć, iż organizacja ta, która przy pomocy swoich członków, w punkcie widzenia obywatelsko-wychowawczego, organizacja.

Praca powołanego Związku Strzeleckiego w tym roku nie była łatwa. Działalność Związku sprowadzała się przez długie lata z całkowicie nie uzasadnionej, w tym również, uprzejmości tej instytucji, którą byłoby woli, ciałami występującymi przez kłopoty woli.

W niepodległej Polsce podział Związku Strzeleckiego, w oparciu o tradycje strzelectwa z czasów walc. o Wolność, stała się pracą w naszym kraju. Wobec swego istnienia trudności na każdym bodaj kroku, lecz na około pół miliona członków i obejmując swą sferą organizacyjną, w tym celu, powołał oddziałów i pododdziałów Związku działających w wszystkich większych ośrodkach na terenie naszego państwa. W tym celu, w ramach, przy pomocy, przy pomocy, przy pomocy.

Idea prowadzenia Związku Strzeleckiego jest wychowanie jak najszerzej warstw młodości, za pomocą, za pomocą, za pomocą.

Dotychczas dorobek, jakim jest Związek Strzelecki może się wykręcić w tej dziedzinie, świadczą najpełniej o realnym podłożu do pracy nad osiągnięciem, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

Dotychczas w naszym kraju, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

o zdrowie środowiska
Zasadnicze budowy mieszkań, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

Pałeczek pod Stokiem Łackim
O jakiejś pół kilometra na prawo od szosy, łączącej Siedlce z Mordami, w pobliżu walcującego łowca w Stok Łacki, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

Zaczęła się budowa mieszkań, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

Dość swobodnie
Zaczęła się budowa mieszkań, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Grosze czy selki miliona?
Każda spekulacja musi być zwalczana.
Spekulacja na nadmiernej, słodkiej, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

Dość swobodnie
Zaczęła się budowa mieszkań, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Dość swobodnie
Zaczęła się budowa mieszkań, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Dość swobodnie
Zaczęła się budowa mieszkań, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Dość swobodnie
Zaczęła się budowa mieszkań, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Dość swobodnie
Zaczęła się budowa mieszkań, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika

Wyznaczenie cen najniższych produktów żywnościowych
Minister spraw wewnętrznych wyznaczył cenę sprzedaży żywnościowych w mieście...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Ponad 300.000 złotych na ubezpieczenie dróg
Pojazdy ubezpieczone na sumę 300.000 zł...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

W sprawie zbytu sużaku makowego
Wobec swego istnienia...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Przeciw chęci do zbrodni
Młody wieszak...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Przeciw wypadkom rowerowym na szosach
Wobec swego istnienia...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Przeciw wypadkom rowerowym na szosach
Wobec swego istnienia...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Przeciw wypadkom rowerowym na szosach
Wobec swego istnienia...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Przeciw wypadkom rowerowym na szosach
Wobec swego istnienia...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Przeciw wypadkom rowerowym na szosach
Wobec swego istnienia...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Przeciw wypadkom rowerowym na szosach
Wobec swego istnienia...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Przeciw wypadkom rowerowym na szosach
Wobec swego istnienia...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Przeciw wypadkom rowerowym na szosach
Wobec swego istnienia...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

„Dzień OPLC” w Niviskach
W niedziele dn. 1-go sierpnia odbył się w Niviskach zorganizowany przez Zarząd Miejskiego Koła OPLC...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Kronika polityczna
Dnia 2 sierpnia, w godzinach wieczornych, w siedzibie Pałeczek...
Wobec swego istnienia
W tym celu, w tym celu, w tym celu.

Nie grają w „czerwoną” nigdy

— Tu się gra i wygrawa... Kto da dwa, dostaje cztery, trzy cztery... uważa, proszę państwa... wszystko w dubelt, wszystko w dubelt, uważa... czerwoną wygrawa... Kto chce się z tem kwiadać, a pieniążki dubelto wio w kieszeni rodzą... czerwoną wygrawa... Jarmarczni dzień był, to nie dzieje... stolika skłupie się zaczęli nakoło stolika rozłożonymi trzema kartami, że w końcu ktoś się zrobił taki, że i szpilekci wsiębichy nie było można.

— Tu się gra i wygrawa... Bez ryzyka... wszystko w dubelt... za dwa... cztery, za pięć — dziesięć i tak dalej...

Andrzej ze swoja baba stali tuż tuż przy samuim stoliku. Ombie bez wstanku widzieli zaczaieniowiec wierzyna za „czerwoną”, ciegim znowica miejsce, ciegim widoczna i tak ciegim nieuchwytwa.

— Stary... możeby zagral... co?...
— Poczekaj... zaraz... niech się ta jeszcze napełni...
— Zagral...

Oczy Andrzejaowej wsiwdrowaly się w podziw... cześć za każdy dym razem... gdy ktoś pieniadze za stolik kładł i do wyboru karty się sżykował, Andrzejowa język swierbił, żeby odpowiedzieć...
— Ooo... ta... ta... z lewej strony...

Czasami zdarzało się, że podchwytywała białe karty i ugadywała kolor i wiede za jej serce ścisła, że to nie ona grała, że to jej chłop w tym momencie nie odważył się jeszcze za czerwoną...
— Zagral, stary... powiadam ci — zagral...

— Poczekaj... niech ta się jeszcze trochę przyrżee...

Andrzejowa niecierpliwio oczekiwanie. Już w myśli obliczyła, ile może na tym dubeltołowaniu własnych pieniadzy zarobić, że za to może kupić, o ile zwyw inwentarz powiększy, jaki kołuch się sprawi, a co dzieciakom... Obliczała, kwitując jednocześnie wzrokiem w stronę...
— Zagral, stary... zagral teraz, bo teraz zaraz wygrasz... daj pięć, będzie dziesięć... zagral...

Widno, że Andrzej zdolał oczyma „czerwoną” podpatrzeć, bo najdziej chętki do gry zabrali, do kieszeni łapa... dęgli, z chusteczki dwa złote wysu-plali, na stolik rzucili i sięgnęli reką po... po... szczęście... Baba ślepiami za ruchem rąk męża powiedziała, że podoty jakis ja odgrał, bo zdalo się jej, że nie z prawej, a z lewej leży „czerwoną”, a Andrzej ku prawej stronie reke wyścięł.

— Nie ta, Andrzej, nie ta, ta... ooo... dawaj pięć, będzie dziesięć... nie ta, nie ta, zaraz, nie ta, daj pięć, ale nie ta...
Czasem, czerwone, złote i białe placki zamieniali zygankami przed wysadzonymi potądaniem wygranej ślepiami Andrzejaowej. Niby zasłona jakaś na karty pada, bo nie widzieć nie mogła, ale jeszcze z gardzielki leciało: — Daj pięć — będzie dziesięć, ale bierz z lewej, Andrzej, z lewej bierz, z lewej, będzie dziesięć...

Andrzej się namyślił. Ino z dżenka rak było widac, że walkę w sobie prowadzi, że nieumność serce gryzie, że strach przed przegrana górę trzyma i na postanowienie ostatczne nie pozwala, a tu baba jeszcze się wydziera, żeby z lewej brać, choć Andrzej prawie pewność ma, że nie z lewej „czerwoną” jest, a z prawej. Wreszcie wyjęł z supelka jeszcze trzy złote, żeby pięć było, ta później dziesięć, sięgnął odważnie po kartę z lewej strony, jak baba radziła, w ostatniej chwili jednak gdy już — już! mieli kartę podnieść, zatrzymali się, chwycyli kartę z prawej strony, podnieśli ją i... raptem w o-

czach klócie szalone uczieli, we łbie zakreślił się i pociemniało od czarnego koloru karty i zahuczalo od babskiego lamentu:

— Mówilam ci, draniu, z lewej... mówilam... z lewej trza było, z lewej, draniu, z lewej żeby zmarniał, jak te pięć złotych zmarniało... żebyś tak, żebyś, żebyś...

Zatkalo was, Andrzejowo, i żal mi was i waszego starego i tych pięciu złotych. Nie trza było brać z prawej... prawda, ale mogło nie być „czerwoną” z lewej strony... mogła być w środku... Żebyśta drugich pięciu złotych nie przegrali, albo i więcej — nie grajta w „czerwoną” nigdy...

G. Framar

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

Od dn. 8.VIII do dn. 14.VIII

W niedzielę dn. 8.VIII w porannej części „Audyji dla wsi” o godz. 8.15 „Gazeta rolnicza”. O godz. 8.45 praktyczna pogadanka Fortuna Starzyńskiego p.t. „Uprawa i nawożenie żyte”. Wobec obniżenia plonów w bieżącym uprawy jesienne, dając do wyróżnienia strat. W populudniowej części „Audyji dla wsi” o godz. 15.00 „Przegląd rynków produktów rolnych”. O godz. 15.15 p. Bohdan Jedrzejewski wygłosi dla pszczelarzy pogadankę p.t. „Zmiana matek i roje sztuczne”. O godz. 15.45 inż. Bohdan Wasilewski wygłosi ze Lwowa pogadankę p.t. „W trosce o lasy państwowe”. Wobec stopniowego zmniejszania się obszarów lasów włościańskich, temat ten posiada charakter dużej aktualności.

W poniedziałek dn. 9.VIII pogadankę społeczną dla kobiet wiejskich p.t. „Organizmy bursy dla dziewcząt” wygłosi p. H. Brzokówna.

We wtorek dn. 10.VIII o godz. 12.15 „Skrytka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego. O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

W srodę dn. 11.VIII o godz. 12.15 aktualna pogadanka rolnicza.

W czwartek dn. 12.VIII o godz. 12.15 pogadanka dla młodzieży wiejskiej w opracowaniu inż. Zygmunta Kobylńskiego. O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

W piątek dn. 13.VIII o godz. 12.15 „Skrytka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dn. 14.VIII o godz. 12.15 p. Helena Mańska wygłosi ze Lwowa pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Jak powinni być w obejściu wiejskim”. Autorka udzieli szeregu praktycznych wskazówek z zakresu higieny, której podniesienie jest konieczne dla zdrowotności wsi. O godz. 20.55 z Wilna nadawane zostanie „Przegląd rolniczej prasy”.

Skład budowlano-opalowy i hurtowy skład cukru

W. SAMBORSKI

SIEDLCE, FLORIAŃSKA 3 telefon 95

Cement, wapno, cegła, gips, papa smołowa i bitumiczna, smoła, karbolimene, trocina, bieliłto, WĘGIEL, DRZEWO, KOKA I INNE ARTYKUŁY BUDOWLANE

Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza WIKTORA ŁATKA

Siedlce, ul. Rynek, 3 przy tar. wicy autobusowej poleca znane ze swej dobroti po cenach niższych

Kieraty Nr. 5 i 6 od 2-ch do 4-ch koni, no panewkach samonajazdowych, dzieci takiej konstrukcji panewk, kieraty mojej produkcji wymagaja mniej sily pociągowej od tych kieratów. Młocarnie szerokokolne z cepami karbowanymi i klepkisko z żelaza 'ontowego. Sieczkarnie trybówki konikówki, Bentalla do ręcznego i kieralowego ruchu.

Części zapasowe do kieratów, młocarni sieczkarni i t. p. Odwedy żelwne z modeli własnych i nadesłanych.

DRUKARNIA

POLSKA

ZYGMUNTA PODRYŃSKIEGO

SIEDLCE, UL. PIŁSUDSKIEGO 9, TELEFON 3.

NAJSTARSZANIEJSZE WYKONANIE NAJNIŻSZA CENA!

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Głoszenia: Cała strona 200 zł. Drobné — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza

DRUKARNIA POLSKA Z. Pokrzywińskiego, Siedlce, ul. Piłsudskiego 9, tel. 3.

Redaktor: Tadeusz Zemb

MŁYNARZE

Nie płaćcie niepotrzebnych kosztów przewozu.

Sprawozdanie artykułów młynarskich jest już zgotowane.

Obecnie można zapoznać się w wspomniane artykuły w firmie

J. H. Ciok

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

Siedlce, Piłsudskiego 63, tel. 22

MANICURYSTKA

„EUGENIA”

POWRÓCŁA.

Siedlce, Piłsudskiego 63, podwórzu (daw. Pięć

Sprzedam dom murowany i 3/4 morgi ziemi — przystacji kol. Broszków

Warunki kupna dostępne. Wiadomości Broszków Matuszczyk.



Prosimy ządać wszędzie

NOWO OTWORZYNO SKLEP

pod Firmą A. SZMUKLAR

ul. Piłsudskiego 3

POLECA: w dużym wyborze galanterii damską i męską o r. kapelusze — męskie

Ceny przystępne — Ceny przystępne

Dr. Leon Glazowski

Siedlce, Kiłińskiego 14 II piętro

przyjmując w chorobach wenerycznych

od 8—9 rano, od 1—2 i od 6—7 codziennie

Dr. S. TENENBAUM

Siedlce, Piłsudskiego 50 tel. 22

(dawniej mieszkanie Dr. Gościńskiego)

specjalista chorób wenerycznych i w bietych powrócił.

OKULISTA Dr. L. Weingold

przeniósł się z Warszawy na stałe do Siedlec

ul. Kiłińskiego 14. Przyjmuje codziennie od godz. 12 do 2 i od 4 do 6.